

Samochody autonomiczne są narzędziem szpiegowskim

23 stycznia 2016

Według wtajemniczonych Światowego Forum Ekonomicznego samochody autonomiczne działają jako naziemny nadzór zbierający obrazy i dane na temat zarówno kierowców, jak i ogółu społeczeństwa.

„Dostępność i rozdzielczość obrazowania z satelitów, samolotów bezzałogowych, autonomiczne samochodów będzie wzrastać wykładniczo” – powiedział Rob Leslie, CEO Sedicii Innovation, mówca na corocznym spotkaniu ekonomicznym w Davos-Klosters w Szwajcarii. „Będzie to prowadziło do tworzenia coraz bardziej skomplikowanych algorytmów analiz, produktów i firm”. Innymi słowy elity świata technologicznego i ich partnerzy w rządzie próbują przekształcić samochód, będący symbolem wolności w kolejny element dozoru w centralnie sterowanej sieci danych, w której koncerny samochodowe, firmy ubezpieczeniowe i biurokracja rządowa śledzi, opodatkowuje i kontroluje kierowców.

Kolejny uczestnik Davos, Matthew DeBord z „Business Insider”, wcześniej ujawnił, że zbieranie danych jest „spoiwem, które wiąże” zarówno autonomiczne samochody jak również wkrótce wdrażaną komunikację pojazd-pojazd. „General Motors zrobił już duży wkład w wysokiej prędkości łączność bezprzewodową w całej swojej flocie pojazdów” – pisał. „Producenci luksusowych samochodów tacy jak BMW i Audi szybko zwiększają zdolności swoich samochodów by je cyfrowo łączyć przez smartfony, a Google i Apple agresywnie eksperymentują zarówno z oprogramowaniem jak i sprzętem, poprzez Android Auto, autonomiczne samochody i Apple Car Play.”

Departament Transportu stara się by wprowadzono przymus instalowania tej technologii w każdym nowym samochodzie i

ciężarówce sprzedawanej w Stanach Zjednoczonych. Wymusi to współdzielenie danych takich jak prędkość czy kierunek za pomocą technologii podobnej do WiFi pomiędzy pojazdami pod pozorem „zapobiegania wypadkom”. „Naszym celem jest wdrożenie tej technologii tak szybko jak to możliwe” – powiedział Sekretarz ds Transportu Antony Foxx.

Jest całkiem prawdopodobne, że technologia ta pozwoli również policjantom parkującym na poboczu na gromadzenie danych o prędkości z przejeżdżających samochodów bez konieczności posiadania pistoletów radarowych. Śledzenie pojazdów przez polityków w rządzie może również osiągnąć cel nałożenia podatków od każdej przejechanej mili.

Firmy samochodowe i ich partnerzy technologiczni są również zainteresowani zbieraniem danych, które mogą zostać odsprzedane stronom trzecim w celach reklamowych. Na przykład, General Motors przyznał w 2011 roku, że jego system OnStar zbiera i sprzedaje dane osobowe z pojazdu, takie jak prędkość, położenie, użycie pasów bezpieczeństwa i inne informacje. „Można zapytać, kto miałby być zainteresowany tymi danymi? Na początek organy ścigania, jak i firmy ubezpieczeniowe” – pisze Zach Bowman z Autoblog.com. „Być może najbardziej zaskakującą informacją z licencji używania systemu OnStar jest fakt, że firma nawet po odłączeniu usługi może nadal zbierać informacje.”

Autorstwo: Kit Daniels

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl